



ZMIANY W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Spis treści

Zmiany w postępowaniu cywilnym: dużo oczekiwań i nieco trudności dr Maciej Kielbowski, dr hab. Marcin Lemkowski	3
Techniczne usprawnienia postępowania Monika Hartung, dr Marta Kozłowska	5
Nowe właściwości niektórych sądów dr Maciej Kielbowski	10
Powrót odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych Piotr Gołędzinowski, Aleksandra Połatyńska	14
Nowa procedura doręczeń w Kodeksie postępowania cywilnego Agnieszka Pachla	21
Nowe narzędzia zarządzania przebiegiem postępowania przez sędziów Stanisław Drozd, Łukasz Lasek	24
System BLS (Bezpośredniej Likwidacji Szkód) w realiach nowej procedury gospodarczej Mateusz Kosiorowski	28
Praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych	33

Zmiany w postępowaniu cywilnym: dużo oczekiwań i nieco trudności

DR MACIEJ KIEŁBOWSKI, DR HAB. MARCIN LEMKOWSKI

6 sierpnia br. opublikowana została gruntowna nowelizacja procedury cywilnej. Ustawa częściowo weszła w życie już 21 sierpnia, w większości jednak nowe przepisy są stosowane od 7 listopada. Co już można powiedzieć o nowych przepisach, czego się spodziewać, a czego obawiać?

Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw została opublikowana w tegorocznym Dzienniku Ustaw pod pozycją 1469. Zmiany przepisów dokonane ustawą są bardzo obszerne; wprowadzonych zmian jest kilkaset, choć spora ich część ma charakter techniczny albo redakcyjny. Celem wprowadzonej nowelizacji, o czym szeroko pisze się w kilkusetstronicowym uzasadnieniu projektu ustawy, jest przede wszystkim przyspieszenie i usprawnienie postępowań sądowych w sprawach cywilnych.

To prawda, że sprawy sądowe w Polsce trwają bardzo długo – jako praktycy mamy z tym do czynienia na co dzień. Przy każdej kolejnej sprawie musimy konfrontować klientów także z tym, że oczekiwany przez nich wyrok nie zapadnie ani za miesiąc, ani zapewne także za rok czy dwa. Generalnie więc z aprobatą należy przyjmować próby przyspieszenia rozpoznania spraw i ograniczenia pewnych formalizmów oraz czynności zabierających niepotrzebnie czas, który sędziowie mogliby poświęcić na analizę spraw i orzekanie.

Rozsądek nakazuje jednak obawiać się Danajów, nawet gdy niosą dary. Potrzebna jest szczegółowa analiza nowych rozwiązań, gdyż zbytnie dążenie do szybkości postępowania może wpłynąć na jakość orzekania. Zaś wyrok szybki, ale wadliwy czy niesprawiedliwy nie jest w niczym lepszy od wyroku oczekiwanego długo, ale przekonującego i prawidłowego.

Patrząc na zmienione przepisy, warto zauważyć, że zmiany ulegały rozwiązaniom praktycznie z każdej części Kodeksu postępowania cywilnego. Są pewne zmiany już we właściwości sądów (np. w sprawach z czynności bankowych, co może mieć duże przełożenie na liczbę spraw i sytuację zarówno banków, jak i ich klientów).

Zmienia się sposób prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego (nowelizacja wprowadziła plan rozprawy, pojawiła się też znana z arbitrażu możliwość składania pisemnych zeznań przez świadków, co może być bardzo

pomocne i szybkie, ale jeśli będzie nadużywane, może prowadzić do zafalshowywania rzeczywistego obrazu różnych spraw).

Do kodeksu wróciło także usunięte z niego w 2012 r. odrębne postępowanie gospodarcze, zresztą odmiennie niż wcześniej ukształtowane (np. jego zakres obejmuje obecnie spory z umów leasingu i umów o roboty budowlane niezależnie od tego, czy strony są przedsiębiorcami czy nie).

Pojawiły się także pewne zmiany w postępowaniu nakazowym i upominawczym, są nawet zmiany w postępowaniu egzekucyjnym.

Nowelizacja wprowadziła także szereg zmian w kosztach sądowych (podwyższono opłatę maksymalną ze 100 000 zł do 200 000 zł, skokowej wręcz zmianie uległy także opłaty za niektóre czynności).

Nowelizacja wprowadziła jednak także nowe rozwiązania, które są wynikiem wsłuchania się w głosy doktryny prawniczej albo mające na celu usunięcie pewnych nieścisłości albo niespójności wynikających z orzecznictwa.

Wprowadzono możliwość zasądzenia odsetek za opóźnienie od kosztów procesu, których spóźniona zapłata do tej pory nie była w ten sposób sankcjonowana. Potwierdzał to konsekwentnie w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wywodząc ten fakt z procesowej natury roszczenia o zwrot kosztów procesu. Nowy art. 98 § 11 k.p.c. już na to pozwala.

Bardzo dobrze, że kodeks w większym stopniu niż do tej pory będzie szanował zasadę, że nikt nie może być sędzią w swojej własnej sprawie. Jeśli zatem stroną w sprawie będzie Skarb Państwa, a roszczenie będzie się wiązać z działalnością danego sądu, wówczas sąd nad nim przełożony przekaże sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu (art. 442 pkt 1 k.p.c.). W sprawach tego rodzaju strony składały często wnioski o wyłączenie wszystkich sędziów pozwanego sądu, które były oddalane, co skutkowało w efekcie niepotrzebnym przedłużeniem sprawy co najmniej o kilka miesięcy.

Usunięto oczywisty mankament art. 388 § 1 k.p.c., który pozwalał wstrzymać wykonanie zaskarżonego orzeczenia dopiero od chwili wniesienia skargi kasacyjnej, czyli w praktyce kilka miesięcy po ogłoszeniu prawomocnego orzeczenia. Po zmianie można z takim wnioskiem wystąpić od razu po opublikowaniu wyroku, dzięki czemu ochrona udzielana przez to rozwiązanie będzie pełniejsza. Żałować jednak należy, że przy tej okazji nie usunięto pozostałych mankamentów, takich jak brak uzasadnienia oraz brak kontroli instancyjnej postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania wniosku z art. 388 § 1 k.p.c., chociażby w postaci zażalenia poziomego, które nowelizacja wprowadza w kilku nowych przypadkach.

Obecnie wprowadzone zmiany pozostaną w mocy najpewniej co najmniej kilka lat. Przepisów – podobnie jak książek – nie ocenia się po okładce, ale po tym jak będą działać w praktyce. A ta, choć budzi pewne wątpliwości, będzie mogła być oceniona dopiero za jakiś czas.

dr Maciej Kielbowski, adwokat, praktyka sporów administracyjnych oraz praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

dr hab. Marcin Lemkowski, adwokat, partner, praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

Techniczne usprawnienia postępowania

MONIKA HARTUNG, DR MARTA KOZŁOWSKA

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego wprowadza do procedury cywilnej parę technicznych usprawnień, które mogą zwiększyć efektywność i sprawność postępowań.

Narzędzia istotne dla stron oraz pełnomocników to w szczególności:

- możliwość utrwalania przez strony przebiegu posiedzeń (oraz innych czynności sądowych) za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk;
- doręczenia elektroniczne pomiędzy pełnomocnikami;
- uporządkowanie wymogów dotyczących pism procesowych;
- zmiany formy składania interwencji ubocznej;
- możliwość zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu najpóźniej na kolejnym posiedzeniu;
- rozszerzenie katalogu postanowień, na które przysługuje zażalenie o charakterze poziomym.

Z kolei wśród narzędzi, z których będą mogli korzystać sędziowie, warto wymienić:

- czynności sądu służące przygotowaniu sprawy do rozpoznania (omówione w artykule pt. „Nowe narzędzia zarządzania przebiegiem postępowania przez sędziów”);
- tzw. wskazówki sędziowskie;
- wydawanie postanowień na posiedzeniach niejawnych oraz możliwość odstąpienia od sporządzania uzasadnienia niektórych postanowień;

- zmiany dotyczące ogłaszania wyroków, a także ich doręczania i uzasadniania;
- wprowadzenie wzorów pouczeń.

Utrwalanie przebiegu posiedzeń

Zgodnie z nowelizacją sąd nie będzie już musiał wyrazić zgody na utrwalanie przebiegu posiedzeń (oraz innych czynności sądowych) za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk (art. 91 k.p.c.). Wystarczy, że strona poinformuje o takim zamiarze sąd, który będzie mógł zakazać nagrywania tylko wtedy, gdy posiedzenie odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych lub sprzeciwiać się temu będzie względem na prawidłowość postępowania. Pozwoli to stronom i pełnomocnikom na natychmiastowy dostęp do utrwalonego przebiegu rozprawy, bez konieczności oczekiwania na protokół czy nagrania od sądu, które zazwyczaj zamieszczane są na portalach poszczególnych sądów z pewnym opóźnieniem. Pewne wątpliwości budzi możliwość sprzeciwienia się przez sąd nagrywaniu posiedzeń i innych czynności sądowych ze względu na prawidłowość postępowania. Nie jest bowiem jasne, czy sąd powinien taką decyzję uzasadnić (nie mówiąc już o jej zaskarżalności), a także jakiego rodzaju sytuacje uzasadniają zakaz nagrywania.

Doręczenia elektroniczne pomiędzy pełnomocnikami

Pełnomocnicy zawodowi będą mogli w toku sprawy doręczać sobie nawzajem pisma bezpośrednio wyłącznie w postaci elektronicznej (art. 132 § 3 k.p.c.).

Takie rozwiązanie od lat stosowane jest w postępowaniach arbitrażowych, w których jednak pisma procesowe doręczane są w sposób elektroniczny także do sądu, a dodany artykuł 130 § 13 k.p.c. takiej możliwości nie przewiduje. Ograniczy to naszym zdaniem korzystanie przez profesjonalnych pełnomocników z tego sposobu doręczeń.

Uporządkowanie wymogów dla pism procesowych

Istotnym ułatwieniem może być wprowadzony nowelizacją obowiązek wyszczególnienia w piśmie procesowym, które fakty strona przyznaje, a którym zaprzecza (art. 127 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez nowelizację). To samo dotyczy wprost wyrażonego obowiązku dołączenia listy załączników (art. 126 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez nowelizację).

Zgodnie z nowelizacją pismo procesowe wniesione przez profesjonalnego pełnomocnika, które nie będzie mogło otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, będzie zwracane bez wezwania do usunięcia braków (art. 130^{1a} k.p.c.). Poprawione pismo będzie można wnieść

w terminie tygodnia od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma. Co ważne, tak złożone pismo wywoła skutki od daty pierwotnego wniesienia. Skutek ten jednak nie nastąpi w przypadku kolejnego zwrotu pisma, chyba że zwrot nastąpił na skutek braków uprzednio niewskazanych. Jako że w artykule 130 k.p.c. został dodany paragraf 1¹, nakazujący wprost dołączenie załączników do pisma procesowego, przyjąć należy, że brak lub niekompletność załączników stanowić będzie podstawę zarządzenia zwrotu takiego pisma procesowego.

Obowiązek przyznania lub zaprzeczenia faktom oraz wypowiedzenia się co do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez przeciwnika procesowego ujednolici strukturę pism procesowych, a także – jak sądzimy – zwiększy ich objętość. Z uwagi na brzmienie art. 127 § 1 k.p.c. wydaje się, że obowiązek ten nie dotyczy odpowiedzi na pozew, co jest słuszne, ponieważ w przypadku wyznaczenia przez sąd 14-dniowego terminu na złożenie odpowiedzi na pozew odniesienie się do faktów, twierdzeń i dowodów przedstawionych w pozwie mogłoby być dla pozwanego bardzo trudne. Jeśli jednak sąd nie zarządzi wymiany pism procesowych przed sporządzeniem planu rozprawy, to w trakcie posiedzenia przygotowawczego (art. 205¹ i następne k.p.c.) strony muszą być gotowe na określenie m.in. faktów spornych pomiędzy nimi.

Ponadto strona będzie miała minimum trzy miesiące na uzupełnienie braków formalnych pisma, uiszczenie opłaty bądź wpłacenie zaliczki na poczet wydatków, gdy wezwanie do uzupełnienia ww. braków jest doręczane poza Unię Europejską.

Zmiana formy składania interwencji ubocznej

Nowelizacja wprowadza także wymóg składania interwencji ubocznej w formie pisma procesowego, do którego odpowiednio stosować należy przepisy dotyczące uzupełniania braków formalnych i zwrotu pisma w przypadku niewskazania w piśmie dotyczącym interwencji interesu prawnego oraz strony, do której się przystępuje. Opozycja przeciwko wstąpieniu interwenienta może być zgłoszona w terminie 14 dni od doręczenia pisma o wstąpieniu interwenienta, jednak nie później niż przy rozpoczęciu najbliższego posiedzenia. Oznacza to, że termin na zgłoszenie opozycji może okazać się krótszy niż dwa tygodnie. Sąd będzie rozpoznawał opozycję nie jak dotychczas wyłącznie na rozprawie, ale też na posiedzeniu niejawnym. Regulacja ta przyspieszy postępowanie dotyczące interwencji ubocznej.

Zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu najpóźniej na kolejnym posiedzeniu

Zastrzeżenia do protokołu będzie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu, także gdy chodzi o uchybienia w trakcie posiedzenia, na które strona się stawiała (art. 162 § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym nowelizacją). Skoro termin do złożenia zastrzeżenia został wydłużony, należy spodziewać się, że zastrzeżenie będzie wymagało uzasadnienia i precyzyjnego wskazania naruszonych przez sąd przepisów postępowania.

Rozszerzenie katalogu postanowień, na które przysługuje zażalenie o charakterze poziomym

Istotną zmianą jest poszerzenie katalogu postanowień, na które przysługiwać będzie tzw. zażalenie poziome (art. 394^{1a} k.p.c.), a co za tym idzie ograniczenie katalogu postanowień sądu pierwszej instancji i zarządzeń przewodniczącego, na które przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji. Zażalenia poziome wprowadzono też jako zasadę w postępowaniach egzekucyjnych.

Zastrzeżenie może budzić rozstrzygnięcie zażaleniem poziomym o zwolnieniu od kosztów sądowych oraz o prawie do adwokata, bowiem są to decyzje dotyczące fundamentalnych praw procesowych stron i z tego względu powinny być rozpatrywane przez sąd wyższej instancji. W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia sąd uzasadnia z urzędu postanowienia kończące postępowanie. W sprawach, w których zażalenie oddalono lub zmieniono zaskarżone postanowienie, pisemne uzasadnienie postanowienia sporządzane będzie tylko wówczas, gdy strona zgłosi i opłaci wniosek o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem (art. 397 § 2 k.p.c.).

Wprowadzenie „wskazówek sędziowskich”

Sędziowie będą mogli w razie potrzeby zakomunikować stronom, jak oceniają sprawę na danym jej etapie, bez przesądzania o rozstrzygnięciu, co w konsekwencji ma doprowadzić do szybszego rozstrzygnięcia sporu. Zgodnie z nowym art. 205¹³ k.p.c. przewodniczący na posiedzeniu może pouczyć strony o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych do tej chwili twierdzeń i dowodów. Naszym zdaniem ma to prowadzić do częstszego zawierania ugód przez strony. Wskazówek można udzielić na każdym posiedzeniu.

Ponadto, jeżeli w toku posiedzenia okaże się, że o żądaniu lub wniosku strony można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej niż przez nią wskazana, uprzedza się o tym strony obecne na posiedzeniu (art. 205¹⁴ k.p.c.). Taki wymóg dotychczas wynikał z orzecznictwa, a obecnie został wyartykułowany wprost w przepisach. Rozumiemy, że jeśli sąd wskaże taką inną możliwą pod-

stawę prawną rozstrzygnięcia, ale wymagałoby to uzupełnienia postępowania dowodowego (a będzie to już po posiedzeniu przygotowawczym i zatwierdzeniu planu rozprawy), sąd będzie mógł dopuścić takie dowody, przyjmując, że potrzeba ich powołania wynika później.

Wydawanie postanowień na posiedzeniach niejawnych oraz możliwość odstąpienia od sporządzenia uzasadnienia niektórych postanowień

Każde postanowienie sąd będzie mógł wydać na posiedzeniu niejawnym. W związku z tym uchylone zostają przepisy szczególne gwarantujące sądowi takie uprawnienie.

Postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadniać będzie tylko wtedy, gdy podlegać ono będzie zaskarżeniu i tylko na żądanie strony zgłoszone w terminie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia (art. 357 § 2 i § 2¹ k.p.c.), z wyjątkiem postępowania egzekucyjnego, gdzie nadal uzasadnienie sąd będzie sporządzał z urzędu. Konsekwencją tej zmiany jest ograniczenie transparentności postępowania. Wprawdzie nowelizacja przewiduje uprawnienie sędziego do podania zasadniczych motywów rozstrzygnięcia odnośnie do postanowienia nie podlegającego zaskarżeniu – jednakże w sytuacji, w której usprawni to postępowanie.

Ogłaszanie, doręczanie i uzasadnianie wyroków

Zgodnie z nowelizacją ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Można je jednak odroczyć na okres nie dłuższy niż dwa tygodnie po dniu zamknięcia rozprawy. Natomiast jeżeli sprawa jest szczególnie zawiła, materiał sprawy jest szczególnie obszerny lub sąd jest znacznie obciążony czynnościami w innych sprawach, termin ten wyjątkowo może wynosić miesiąc po dniu zamknięcia rozprawy (art. 326 § 1 k.p.c.). Zgodnie z nowelizacją wnioski o doręczenie orzeczenia albo zarządzenia z uzasadnieniem będzie podlegał opłacie stałej w kwocie 100 złotych.

Wyrok wydany na posiedzeniu niejawnym doręcza się obu stronom z urzędu (art. 327 § 3 k.p.c.). W art. 327¹ § 2 k.p.c. dodano zaś wymóg uzasadniania wyroków w sposób zwięzły. Wydaje się, że przepis ten powinien zawierać także obowiązek wskazania w uzasadnieniu żądań stron, ale generalnie zmianę eliminującą część opisową uzasadnienia – stanowiącą zazwyczaj najbardziej obszerną część uzasadnienia – należy ocenić pozytywnie.

Nowelizacja wprowadza obowiązek wyraźnego wskazania we wniosku o uzasadnienie zakresu żądanego uzasadnienia. Brak takiego wskazania może skutkować odrzuceniem wniosku. Wątpliwość jednak budzi, czy zakres żąda-

nia uzasadnienia pozostaje w związku z zakresem zaskarżenia takiego wyroku, czy też jest wymogiem czysto formalnym.

Wprowadzenie wzorów pouczeń

Nowelizacja przewiduje wprowadzenie jednolitych wzorów pouczeń sądowych, z których będą mogli korzystać sędziowie w interesie stron niezastępowanych przez profesjonalnych pełnomocników. Co ważne, stronę, której nie udzielono pouczeń w sposób przewidziany w art. 458⁴ k.p.c. (w brzmieniu nadanym nowelizacją), uważa się za pozbawioną możliwości obrony swych praw, chyba że nieudzielenie pouczeń nie miało wpływu na zachowanie tej strony w toku postępowania.

Podsumowanie

Czy nowelizacja faktycznie przyspieszy i usprawni postępowania w sprawach cywilnych, okaże się dopiero po pewnym czasie. Duże sformalizowanie nowych przepisów i wzrost kosztów prowadzenia sporów mogą zostać uznane za ograniczenie prawa do sądu. Paradoksalnie ograniczyłyby to jednak liczbę spraw sądowych, odciążyły sądy i faktycznie skróciło czas trwania postępowań. Miejmy nadzieję, że sądy wyposażone obecnie w znaczną swobodę podejmowania decyzji procesowych będą stosowały nowe rozwiązania z korzyścią dla stron i bez nadmiernego formalizmu. Naszym zdaniem nowelizacja nie zniwelowała wszystkich problemów postępowań cywilnych, jednak stanowi pewien punkt wyjścia do dalszych zmian.

Monika Hartung, adwokat, wspólnik, praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

dr Marta Kozłowska, adwokat, praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

Nowe właściwości niektórych sądów

DR MACIEJ KIEŁBOWSKI

Skupiając się na najgłośniejszych zmianach nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, można przeoczyć zmianę właściwości sądów w kilku kategoriach spraw. Tymczasem jest to fakt istotny dla wielu osób.

Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego wprowadziła kilkaset zmian zarówno do samego Kodeksu, jak i ustaw pobocznych, w tym przede wszystkim

kim ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zakres tych zmian jest szeroki, przez co łatwo może umknąć dodanie do kodeksu nowych art. 35¹ i 37² k.p.c. Przepisy te zmieniają dotychczasową właściwość sądów w sprawach o naruszenie dóbr osobistych oraz dotyczących czynności bankowych.

Pozew o ochronę dóbr osobistych

Począwszy od 7 listopada br. powództwa o ochronę dóbr osobistych mogą być wytaczane także przed sąd miejsca zamieszkania powoda, nie tylko pozwanego. Pozwala na to nowy przepis art. 35¹ k.p.c.:

Powództwo o ochronę dóbr osobistych naruszonych przy wykorzystaniu środków masowego przekazu można wytoczyć przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby powoda.

Przepis wydaje się wąski – dla swojego zastosowania wymaga bowiem naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem środków masowego przekazu. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by za środek masowego przekazu uznać internet. Nie ma bowiem ustawowej definicji środków masowego przekazu (na co zwrócił uwagę np. Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu w interpretacji indywidualnej z 3 czerwca 2016 r., znak ILPB1/4511-1-298/16-2/AMN), a definicja słownikowa tego pojęcia jest szeroka:

środki masowego przekazu, mass media, media masowe, środki masowego komunikowania,

urządzenia i instytucje, za pomocą których przesyłane są treści do bardzo licznej i zróżnicowanej publiczności; prasa, radio, telewizja, także film (kino), książki (popularne), nagrania muzyczne (płyty, kasety) oraz tzw. nowe media: magnetowid, odtwarzacz DVD, nagrania filmowe (kasety, DVD), telegazeta, telewizja satelitarna, kablowa, gry komputerowe, Internet (komputer) (za Encyklopedią PWN).

Przy tak szerokiej definicji zmiana może się okazać naprawdę istotna.

Pozew z czynności bankowej

Potencjalnie jeszcze istotniejsza (uwzględniając chociażby wyrok TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Dziubak/Raiffeisen Bank International) zmiana została wprowadzona przez art. 37² k.p.c., zgodnie z którym:

§ 1. Powództwo o roszczenie wynikające z czynności bankowej przeciwko bankowi, innej jednostce organizacyjnej uprawnionej do wykonywania czynności bankowych lub ich następcom prawnym można wytoczyć przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby powoda.

§ 2. Przepis § 1 stosuje się także do powództwa przeciwko bankowi hipotecznemu lub jego następcy prawnemu o rozszczenie wynikające z czynności banku hipotecznego.

W przeciwieństwie do środków masowego przekazu czynności bankowe są ustawowo zdefiniowane. Art. 5 ust. 1 Prawa bankowego wskazuje, że:

1. Czynnościami bankowymi są:

- 1) przyjmowanie wkładów pieniężnych płatnych na żądanie lub z nadejściem oznaczonego terminu oraz prowadzenie rachunków tych wkładów;
- 2) prowadzenie innych rachunków bankowych;
- 3) udzielanie kredytów;
- 4) udzielanie i potwierdzanie gwarancji bankowych oraz otwieranie i potwierdzanie akredytyw;
- 5) emitowanie bankowych papierów wartościowych;
- 6) przeprowadzanie bankowych rozliczeń pieniężnych;
- 6a) (uchylony)
- 7) wykonywanie innych czynności przewidzianych wyłącznie dla banku w odrębnych ustawach.

2. Czynnościami bankowymi są również następujące czynności, o ile są one wykonywane przez banki:

- 1) udzielanie pożyczek pieniężnych;
- 2) operacje czekowe i wekslowe oraz operacje, których przedmiotem są warranty;
- 3) świadczenie usług płatniczych oraz wydawanie pieniądza elektronicznego;
- 4) terminowe operacje finansowe;
- 5) nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych;
- 6) przechowywanie przedmiotów i papierów wartościowych oraz udostępnianie skrytek sejfowych;
- 7) prowadzenie skupu i sprzedaży wartości dewizowych;
- 8) udzielanie i potwierdzanie poręczeń;
- 9) wykonywanie czynności zleconych, związanych z emisją papierów wartościowych;
- 10) pośrednictwo w dokonywaniu przekazów pieniężnych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym;
- 11) pośrednictwo w zawieraniu umów lokaty strukturyzowanej;
- 12) doradztwo w odniesieniu do lokat strukturyzowanych.

3. (uchylony)

4. *Działalność gospodarcza, której przedmiotem są czynności, o których mowa w ust. 1, może być wykonywana wyłącznie przez banki, z zastrzeżeniem ust. 5.*

5. *Jednostki organizacyjne inne niż banki mogą wykonywać czynności, o których mowa w ust. 1, jeżeli przepisy odrębnych ustaw uprawniają je do tego.*

Jak widać, zakres czynności bankowych wynikający z ustawy jest bardzo szeroki i obejmuje de facto zdecydowaną większość wszystkich czynności, które banki podejmują wobec swoich klientów (a zmiana będzie miała znaczenie głównie dla tych ostatnich). Co więcej, przepis rozszerza swój zakres zastosowania konsekwentnie poza banki – także na inne podmioty, które wykonują czynności bankowe (uwzględniając regulację art. 5 ust. 5 Prawa bankowego, która obejmuje m.in. spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe).

Efekt zmian?

Prawdopodobnym efektem zmian może być zwiększenie liczby powództw zarówno jednego, jak i drugiego rodzaju. Wiadomo bowiem, że część osób, które zamierzały dochodzić swoich praw przed sądem, nie zdecydowała się na to z uwagi na konieczność prowadzenia sprawy przed sądem na drugim końcu Polski, przez pełnomocnika, do którego kancelarii musi jechać kilkaset kilometrów.

Prowadzenie niektórych spraw przed najbardziej obciążonymi sądami także zniechęcało potencjalnych powodów, kiedy informowano ich, że na pierwszą rozprawę przyjdzie im poczekać rok lub dłużej.

Obecne zmiany mogą wyeliminować te problemy i rozparcelować szereg spraw po sądach w różnych częściach Polski (dotąd bowiem większość spraw, np. z udziałem banków, z uwagi na ich siedziby rejestrowe toczyła się przed sądami warszawskimi). Może to zwiększyć liczbę spraw, ale też przyspieszyć ich rozpoznawanie. Skutkiem ubocznym mogą być jednak potencjalne rozbieżności w orzecznictwie (które do tej pory ograniczało się do kilku sądów).

Dla potencjalnych powodów omawiana zmiana wiąże się raczej z szansą niż zagrożeniem. Bez wątpienia powoduje ona jednak wzrost ryzyka po stronie przedsiębiorców z branży bankowej, którzy bardziej niż dotychczas będą musieli liczyć się z obroną przed sądami w różnych częściach Polski.

dr Maciej Kielbowski, adwokat, praktyka sporów administracyjnych oraz praktyka postępowañ sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

Powrót odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych

PIOTR GOŁĘDZINOWSKI, ALEKSANDRA POŁATYŃSKA

Wraz z nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego wróciło odrębne postępowanie w sprawach gospodarczych. Będzie to z pewnością istotna zmiana dla przedsiębiorców i ich pełnomocników.

Uwagi wstępne

Nowe przepisy mają zastosowanie wyłącznie do spraw wszczętych po 7 listopada 2019 r. Nie wpływają na postępowania zainicjowane przed tą datą. Za dzień wszczęcia postępowania należy przy tym uznać dzień wniesienia pozwu do sądu.

Cel reformy jest jednoznaczny: zwiększenie szybkości postępowania. W uzasadnieniu do projektu ustawy zmieniającej ustawodawca nie pozostawia w tym zakresie żadnych wątpliwości. Taki sam wniosek wynika zresztą z analizy wprowadzanych instytucji. Cel jest zatem godny pochwały. Próby jego osiągnięcia miały miejsce już wcześniej, ale zwykle sprowadzały się do nieadekwatnego zaostrzenia formalizmu postępowania, co często skutkowało pokrzywdzeniem stron procesu. Przykładem mogą być regulacje odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych, które obowiązywało od 1 października 1989 r. do 3 maja 2012 r.

W uzasadnieniu projektu ustawy ustawodawca wskazał, że jego zamiarem nie jest przywrócenie tamtego stanu prawnego, ponieważ nie jest to możliwe ze względu na zmiany stanu prawnego, które zaszły od 2012 r. W nowych przepisach dotyczących spraw gospodarczych niektóre instytucje przywrócono, inne zmodyfikowano, wprowadzono też nowe rozwiązania. Efekt zmian można będzie ocenić dopiero po kilku latach praktyki. Na razie uczucia można mieć mieszane.

Wprowadzone rozwiązania są tak rygorystyczne, że przedsiębiorca nie będzie w stanie prowadzić sprawy bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Jeśli zdecyduje się działać samodzielnie, może wpaść w jedną z licznych pułapek, jakie stawia nowelizacja. Aby bowiem przyspieszyć rozpoznanie spraw, ustawodawca w sprawach gospodarczych wyłączył możliwość stosowania mechanizmów, które wprawdzie bywają czasochłonne, jednak pozwalają wyeliminować błędy popełnione na etapie wszczynania postępowania, czasami bez winy strony.

Kogo dotyczy nowa regulacja?

Nowelizacja zmienia definicję sprawy gospodarczej, a w związku z tym określa inny zakres podmiotów, które zostaną dotknięte wprowadzanymi przepisami. W postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych rozpoznawane będą:

- sprawy między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, również jeśli którykolwiek z nich zaprzestał prowadzenia działalności,
- sprawy ze stosunku spółki oraz dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 291-300 i art. 479-490 Kodeksu spółek handlowych (chodzi o roszczenia dotyczące odpowiedzialności członków organów spółki kapitałowej, szkody przy tworzeniu spółki kapitałowej, szkody przy badaniu sprawozdania finansowego spółki akcyjnej odpowiedzialności oraz *actio pro socio*),
- sprawy przeciwko przedsiębiorcom o zaniechanie naruszania środowiska i przywrócenie do stanu poprzedniego lub o naprawienie szkody z tym związanej oraz o zakazanie albo ograniczenie działalności zagrażającej środowisku,
- sprawy z umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych,
- sprawy z umów leasingu,
- sprawy przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie, z mocy prawa lub czynności prawnej,
- sprawy między organami przedsiębiorstwa państwowego,
- sprawy między przedsiębiorstwem państwowym lub jego organami a jego organem założycielskim lub organem sprawującym nadzór,
- sprawy z zakresu prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego,
- sprawy o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest orzeczenie sądu gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem,
- sprawy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opartego na prawomocnym lub podlegającym natychmiastowemu wykonaniu orzeczeniu sądu gospodarczego albo ugodzie zawartej przed tym sądem (art. 458² § 1 k.p.c.).

Wyraźnie wyłączone z zakresu spraw gospodarczych zostały sprawy o podział majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej po jej ustaniu oraz

sprawy o wierzytelność nabytą od osoby niebędącej przedsiębiorcą, chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony (art. 458² § 2 k.p.c.).

Przykład 1:

Firma windykacyjna nabyła wierzytelność od operatora telekomunikacyjnego. Sprawa będzie miała charakter gospodarczy, jeśli dłużnikiem jest przedsiębiorca. Jeśli dłużnikiem nie jest przedsiębiorca, postępowanie toczyć się będzie według przepisów ogólnych.

Wniosek o rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów odrębnych będą mogły złożyć osoby niebędące przedsiębiorcami lub prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Jeśli taki wniosek zostanie złożony na wstępie sprawy, sąd poprowadzi postępowanie według przepisów ogólnych (art. 458⁶ k.p.c.). W świetle wysokich rygorów stawianych przedsiębiorcom wydaje się to słusznym rozwiązaniem. Pozostawia to jednocześnie tym podmiotom możliwość wyboru takiego trybu, który będzie dla nich najkorzystniejszy w danych okolicznościach faktycznych.

Warto również zwrócić uwagę, że ustawodawca zastrzegł, iż przepisy o odrębnym postępowaniu gospodarczym mają pierwszeństwo przed innymi przepisami regulującymi postępowania odrębne, z wyjątkiem spraw gospodarczych rozpoznawanych w europejskim postępowaniu nakazowym, europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń oraz elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 458¹ ust. 2 k.p.c.).

Przyspieszenie postępowania

Nowelizacja prawie całkowicie wyłącza możliwość przekształcania powództwa, zarówno w zakresie podmiotowym (dołączenie nowych osób po stronie powodowej lub pozwanej), jak i przedmiotowym (rozszerzenie lub zmiana żądania pozwu).

Od 7 listopada 2019 r. nie jest dopuszczalna zmiana przedmiotowa powództwa polegająca na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast lub obok dotychczasowego. Tylko w przypadku zmiany okoliczności powód może żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego równowartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się – rozszerzyć powództwo o świadczenia za kolejne okresy.

Przykład 2:

Zażądaliśmy zwrotu pożyczonego roweru, ale już po wniesieniu pozwu rower ten uległ zniszczeniu. W takiej sytuacji możemy zmienić powództwo i żądać odszkodowania pieniężnego. Jeśli jednak rower został zniszczony przed wniesieniem pozwu i wiedzieliśmy o tym, zmiana powództwa będzie niemożliwa, a pozew zostanie oddalony.

Przykład 3:

Zażądaliśmy wynagrodzenia za świadczone usługi. Żądanie pozwu możemy rozszerzyć o wynagrodzenie, które stało się nam należne z tego samego tytułu już po wniesieniu pozwu. Jeśli jednak, wnosząc pozew, zapomnieliśmy o części wynagrodzenia, tego żądania nie będziemy mogli już objąć toczącym się postępowaniem i trzeba będzie wytoczyć nową sprawę.

Wyłączone zostały również zmiany podmiotowe powództwa, o których mowa w art. 194-196 i 198 k.p.c., tj. wezwanie do wzięcia udziału w charakterze pozwanego, wezwanie współuczestników koniecznych oraz wstąpienie do sprawy osoby zainteresowanej w charakterze powoda. Jeśli zatem okaże się, że grono powodów lub pozwanych jest niepełne, pozew będzie oddalany. Dopuszczalne pozostały natomiast interwencje główna i uboczna oraz przypozwanie. Pozwany nie może za to wnieść powództwa wzajemnego. Co więcej, sąd rejonowy nie może przekazać sprawy do rozpoznania sądowi okręgowemu na podstawie art. 205 k.p.c.. Nie jest także możliwe zawieszenie postępowania w razie niestawiennictwa stron (art. 458⁸ k.p.c.).

Analizując powyższe regulacje, można dojść do wniosku, że chociaż niewątpliwie skrócą one czas trwania poszczególnych postępowań, prawdopodobnie doprowadzą też do istotnego zwiększenia ich ilości. Niejednokrotnie w tych dodatkowych postępowaniach trzeba będzie przeprowadzać dowody, które były już przedmiotem oceny sądu w innej sprawie. Choć zatem poprawią się statystyki terminowości rozpoznawania spraw, wymiar sprawiedliwości będzie musiał wykonać więcej pracy, by zaspokoić te same uzasadnione interesy.

Przyspieszeniu postępowania służy również wprowadzenie dodatkowego wymogu formalnego, to jest obowiązku podania w pierwszym piśmie procesowym adresu poczty elektronicznej strony lub złożenia oświadczenia, że strona takiego adresu nie posiada (art. 458³ k.p.c.). Regulacja ta jest związana z nowym art. 132 § 13 k.p.c., który pozwala na doręczanie pism pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami wyłącznie w postaci elektronicznej, jeżeli wyrażą oni na to zgodę.

Postępowanie dowodowe na nowych zasadach

Nowelizacja wprowadza istotne zmiany w postępowaniu dowodowym.

Ustawodawca położył większy nacisk na ograniczenia czasowe dla powoływania twierdzeń i dowodów. Strony postępowania w sprawach gospodarczych muszą sformułować wszelkie twierdzenia co do faktów i podać dowody na ich poparcie już w pierwszych pismach procesowych – powód w pozwie, a pozwany w odpowiedzi na pozew (art. 458⁵ § 1 k.p.c.).

Strona w pierwszym piśmie zobowiązana jest także złożyć oświadczenie, że powołała wszystkie twierdzenia i dowody. Jeżeli pierwsze pismo procesowe nie zawiera takiego oświadczenia, sąd wezwie stronę do powołania wszystkich twierdzeń i dowodów pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w dalszym toku postępowania. Pismo procesowe w tym zakresie trzeba złożyć w ciągu tygodnia od wezwania.

Spóźnione twierdzenia i dowody będą pomijane, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynika później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynika potrzeba ich powołania.

Jest to istotna zmiana w stosunku do przepisów wcześniejszych. Zgodnie z uchylonym nowelizacją art. 207 § 6 k.p.c. sąd nie pomijał spóźnionych twierdzeń i dowodów, jeśli ich zgłoszenie nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Była to często wykorzystywana furтка przez pełnomocników procesowych, która obecnie została całkowicie zamknięta.

Ustawodawca dodatkowo wprowadził zasadę prymatu dowodu z dokumentu (art. 458¹⁰ k.p.c.). Zgodnie z tym przepisem dowód z zeznań świadków można dopuścić jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oznacza to, że sąd już na etapie przygotowywania planu rozprawy, o którym mowa w art. 205⁹ k.p.c., będzie musiał zdecydować, na ile zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów dają pełny i nie budzący wątpliwości obraz stanu faktycznego. W praktyce w poszczególnych postępowaniach kluczowy będzie sposób interpretacji przez sądy pojęcia „pozostawiania niewyjaśnionych faktów”. W chwili obecnej trudno ocenić, jak wiele wątpliwości będzie musiał mieć sąd co do wiarygodności i kompletności dokumentów, by dopuścić dowód z zeznań świadków – czy będzie to możliwe już w przypadku niewielkich wątpliwości, czy też będą one musiały być istotne. Można się spodziewać, że w ciągu kilku lat kwestia ta będzie przedmiotem orzeczenia lub uchwały Sądu Najwyższego.

Można się też spodziewać, że standard w tym zakresie zostanie postawiony wysoko, przede wszystkim ze względu na treść art. 458¹¹ k.p.c. Przyjęto w nim rozwiązanie, zgodnie z którym czynność strony, a w szczególności oświadczenie woli lub wiedzy, z którą prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnienia strony (a więc wszystkie istotne okoliczności), będą mogły być wykazane tylko dokumentem, o którym mowa w art. 77³ Kodeksu cywilnego, to jest nośnikiem informacji umożliwiającym zapoznanie się z jej

treścią. Oznacza to, że w praktyce znaczenie dowodu z zeznań świadków w większości przypadków będzie mieć charakter uzupełniający w stosunku do dowodów z dokumentów. Zeznania świadków będą mogły nadać kontekst tym dowodom, ale same nie będą mogły stanowić dowodu poszczególnych czynności.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia powołanych przepisów jest oczekiwanie od przedsiębiorców wyższego standardu staranności. Powinni oni dysponować dokumentacją związaną z dokonywanymi przez siebie czynnościami handlowymi. Trzeba jednak liczyć się z tym, że zanim przedsiębiorcy przyzwyczają się do tego standardu, wydanych zostanie szereg niesprawiedliwych rozstrzygnięć.

Nowym rozwiązaniem dla postępowań w sprawach gospodarczych jest również możliwość zawierania umów dowodowych (art. 458⁹ k.p.c.). Ponieważ umowa dowodowa jest w polskim prawie instytucją nową, ograniczono jej zakres jedynie do wyłączenia określonego rodzaju dowodów przez strony. W przypadku zawarcia umowy dowodowej sąd z urzędu nie dopuści wyłączonego dowodu. Umowa dowodowa nie pozbawi jednak mocy dowodowej dowodu przeprowadzonego przed sądem przed jej zawarciem.

Nowa instytucja ma uwydatnić zasadę, zgodnie z którą to strony są gospodarzami procesu. Ustawodawca wskazuje jednak również na ryzyko polegające przede wszystkim na komplikacji procedury. Co więcej, jeśli strony sporu wyłączą dowody, które miałyby prowadzić do wykazania określonych faktów, sąd będzie musiał w inny sposób ustalić, czy te fakty miały miejsce. Sąd będzie musiał dokonywać oceny na podstawie twierdzeń stron co do faktów, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Gdy zaś będzie chodzić o rozmiar należnego świadczenia, sąd będzie musiał skorzystać normy z art. 322 k.p.c., zgodnie z którą sąd zasądza określoną sumę pieniężną na podstawie własnej oceny sprawy.

Można się spodziewać, że w praktyce umowy dowodowe będą stosunkowo rzadko stosowane. Można wyobrazić sobie, że będą one wykorzystywane w niektórych umowach, które, na wzór anglosaski, wskazują, że kontrakt zastępuje wszelkie wcześniejsze ustalenia między stronami. W takim wypadku strony mogą zawrzeć umowę dowodową wyłączającą dowód z dokumentów wcześniejszych niż ten kontrakt i dowód z zeznań świadków na fakty poprzedzające jego zawarcie. Będzie to jednak rozwiązanie o tyle ryzykowne, że w braku dowodów sąd będzie musiał oprzeć się na przypuszczeniach.

Nowe terminy

W nowelizacji skrócono również szereg terminów wiążących sąd.

Jeśli sąd gospodarczy stwierdzi, że dana sprawa nie jest sprawą gospodarczą, lub jeśli wydział cywilny stwierdzi, że sprawa ma charakter gospodarczy, termin na przekazanie sprawy sądowi właściwemu wynosić będzie miesiąc od dnia wdania się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy (nowy art. 458⁷ § 1 k.p.c.). Przy tym jednak sprawę gospodarczą, której nie przekazano sądowi gospodarczemu przed upływem powyższego terminu, rozpoznaje się z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 458⁷ § 2 k.p.c.). Takie rozwiązanie uzasadnione jest koniecznością ograniczenia wielokrotnego przekazywania spraw pomiędzy sądami lub wydziałami, a także przekazywania spraw z nieuzasadnioną zwłoką.

Drugim ograniczeniem dla sądu ma być zobowiązanie do podejmowania czynności w taki sposób, aby rozstrzygnięcie w sprawie zapadło nie później niż 6 miesięcy od dnia złożenia odpowiedzi na pozew, a jeżeli jej nie złożono – od dnia upływu terminu do jej złożenia.

Choć wskazany w ustawie 6-miesięczny termin ma charakter instrukcyjny, podkreśla priorytet szybkości postępowania gospodarczego, obligując sąd do podejmowania czynności, które umożliwią rozpoznanie sprawy w określonym ustawą terminie. W uzasadnieniu ustawy wskazano, że w obecnych realiach funkcjonowania sądownictwa gospodarczego, do czasu wyjścia sądów gospodarczych z dzisiejszych zaległości w rozpoznawaniu spraw, ustanawianie sztywnego terminu na wydanie rozstrzygnięcia byłoby oczywistą fikcją.

Niemniej jednak, gdy sądy już odrobnią narosłe zaległości, dotrzymanie 6-miesięcznego terminu będzie możliwe, jeśli faktycznie zostanie radykalnie ograniczony zakres przeprowadzanych dowodów z zeznań świadków.

Wyrok sądu

Wprowadzono również zmiany dotyczące końcowej fazy postępowania.

Sądy gospodarcze zyskały szersze możliwości w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Niezależnie od wyniku sprawy sąd będzie mógł obciążyć kosztami procesu stronę, która przed wytoczeniem powództwa zaniechała próby dobrowolnego rozwiązania sporu. Analogiczną sankcją zagrożone jest uchylanie się od udziału w takiej próbie lub uczestniczenie w niej w złej wierze i przez to przyczynienie się do zbędnego wytoczenia powództwa bądź wadliwego określenia przedmiotu sprawy (art. 458¹² k.p.c.).

Ponadto wyrok wydany w pierwszej instancji w sprawie gospodarczej, w którym zasądzono kwotę pieniężną lub rzeczy zamienne, jest tytułem zabezpieczenia. Dotychczas taki walor miał jedynie nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym. Oznacza to, że już po wydaniu wyroku w pierwszej

instancji strona, która wygrała postępowanie, będzie mogła wystąpić do komornika z wnioskiem o dokonanie zabezpieczenia na majątku strony przegranej do wysokości zasądzonej kwoty. Zabezpieczenie może polegać np. na zamrożeniu określonej sumy na rachunku bankowym lub ustanowieniu hipoteki na wskazanej nieruchomości i będzie trwało aż do prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie, kiedy możliwe już będzie wszczęcie egzekucji (art. 458¹³ k.p.c.).

Obie te zmiany należy ocenić pozytywnie. Pierwsza z nich zwiększy szanse na polubowne zakończenie sporu jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Natomiast druga przyczyni się do sprawniejszego zaspokojenia roszczeń objętych wyrokiem sądu pierwszej instancji i zniechęci do wnoszenia apelacji jedynie w celu wydłużenia postępowania.

Piotr Gołędzinowski, radca prawny, praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

Aleksandra Połatyńska, praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

Nowa procedura doręczeń w Kodeksie postępowania cywilnego

AGNIESZKA PACHLA

Koniec fikcji doręczeń i doręczenia między pełnomocnikami w drodze elektronicznej. Nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania cywilnego przyniosła liczne modyfikacje w przedmiocie doręczeń.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na normę intertemporalną zamieszczoną w art. 14 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która nakazuje stosowanie art. 132 § 1 k.p.c. od 7 listopada 2019 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy. W konsekwencji oznacza to, że przy doręczaniu pism procesowych pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami zamieszczone powinno być wyłącznie oświadczenie o przesłaniu odpisu pisma listem poleconym w odniesieniu do wszystkich

spraw, a nie, jak było dotychczas, w odniesieniu do spraw wszczętych po 8 września 2016 r.

Nowelizacją dodano art. 132 § 1³ k.p.c., umożliwiającą doręczenia pomiędzy pełnomocnikami w drodze elektronicznej w miejsce tradycyjnej formy. Aby jednak forma ta była skuteczna, należy złożyć zgodne oświadczenia w tym zakresie i podać sądowi dane kontaktowe, w tym adres e-mail lub numer faksu. Należy podkreślić, że oświadczenia te nie podlegają odwołaniu, a zastrzeżenia warunku lub terminu uważa się za nieistniejące. Na zgodny wniosek stron lub w innych uzasadnionych przypadkach sąd zarządza odstąpienie od takiego sposobu doręczania.

Zmieniono też redakcję art. 133 k.p.c. W § 1 tego przepisu uregulowane są doręczenia dokonywane osobom fizycznym, którym w pierwszym rzędzie należy doręczać pisma osobiście. Paragraf 2 przewiduje doręczenia osobom prawnym lub organizacjom nieposiadającym osobowości prawnej, w stosunku do których doręczenie następuje do rąk uprawnionego pracownika lub organu uprawnionego. Paragraf 2¹ reguluje doręczenia przedsiębiorcom wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, którym pisma doręcza się na adres udostępniony w tej ewidencji, chyba że przedsiębiorca wskazał inny adres do doręczeń. Paragraf 2² stanowi, że pisma procesowe lub orzeczenia dla przedsiębiorcy wpisanego do rejestru sądowego doręcza się na adres udostępniony w tym rejestrze, chyba że przedsiębiorca wskazał inny adres do doręczeń. Jeżeli ostatni udostępniony adres został wykreślony jako niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i nie zgłoszono wniosku o wpis nowego adresu, który podlegałby udostępnieniu, adres wykreślony jest uważany za adres udostępniony w rejestrze. Zgodnie zaś z art. 133 § 2³ k.p.c. doręczenia dla osób reprezentujących podmiot wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego, likwidatorów, prokurentów, członków organów lub osób uprawnionych do powołania zarządu doręcza się na adres do doręczeń wskazany zgodnie z przepisami art. 19a ust. 5-5b i 5d ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Jeśli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę uprawnioną do odbioru pism sądowych, to pisma te doręcza się tym osobom, z tym wyjątkiem, że pisma wzywające stronę do osobistego stawiennictwa doręcza się tylko bezpośrednio tej stronie (art. 133 § 3 k.p.c.). Zasada ta nie dotyczy jednak strony, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu w Polsce lub w innym państwie UE.

Koniec z fikcją doręczeń

Najbardziej doniosłe zmiany dla praktyki sądowniczej w przedmiocie doręczeń wprowadzają zmodyfikowany art. 139 k.p.c. oraz nowo dodany art. 139¹ k.p.c.

W świetle art. 139 k.p.c. w sytuacji braku możliwości doręczenia osobistego wskazanego przez art. 133 k.p.c. oraz doręczenia zastępczego z art. 138 k.p.c. pismo jest składane w placówce pocztowej, a ponadto umieszczane jest zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie 7 dni od dnia umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu czynności należy powtórzyć. Pismo może zostać odebrane także przez osobę upoważnioną w placówce pocztowej do odbioru przesyłek pocztowych w rozumieniu Prawa pocztowego pełnomocnictwem pocztowym.

W dotychczasowym stanie prawnym po dwukrotnej awizacji istniała tzw. fikcja doręczeń, co w praktyce oznaczało, że pismo procesowe (również pierwsze w sprawie) po bezskutecznym upływie terminu do jego odbioru uznawano się za doręczone. Nowy przepis w art. 139¹ k.p.c. zrywa z tą zasadą, stanowiąc, że jeżeli pozwany pomimo powtórzenia zawiadomienia nie odebrał pozwu lub innego pisma procesowego wywołującego potrzebę podjęcia obrony jego praw, a w sprawie nie doręczono mu wcześniej żadnego pisma w sposób opisany powyżej i nie ma zastosowania art. 139 § 2-3¹ lub inny przepis szczególny przewidujący skutek doręczenia, to przewodniczący zawiadamia o tym powoda, przesyłając mu przy tym odpis pisma dla pozwanego i zobowiązując go (w formie zarządzenia) do doręczenia tego pisma pozwanemu za pośrednictwem komornika. Powód ma 2 miesiące od dnia doręczenia mu zobowiązania na złożenie potwierdzenia doręczenia pisma pozwanemu przez komornika albo zwrot pisma ze wskazaniem aktualnego adresu pozwanego lub dowodem, że pozwany przebywa pod takim samym adresem, jak ten podany w pozwie.

Legislator nie sprecyzował, jaki dowód może zostać uznany za miarodajny w sprawie, zatem należy uznać, że dowodem takim może być potwierdzenie odebrania innej korespondencji (w tym przesyłek kurierskich) pod dotychczasowym adresem, pismo pozwanego ze wskazaniem adresu zamieszkania albo raport detektywistyczny. Ponadto, zgodnie z przepisami o ewidencji ludności, po wykazaniu interesu prawnego można zwrócić się o udostępnienie informacji na temat pozwanego z rejestru PESEL. Aby zadośćuczynić opisanemu zobowiązaniu sądu, powód składa wniosek o doręczenie pisma do ko-

mornika sądowego. Komornik sądowy nie może odmówić doręczenia pism, uprawniony jest jednak do zlecenia tej czynności asesorowi komorniczemu.

Rygiorem niedopełnienia tak opisaney procedury przez powoda jest zawieszenie postępowania przez sąd na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Celem nowego sposobu doręczeń uregulowanego w art. 139¹ k.p.c. ma być skuteczne zapewnienie prawa do obrony, gdyż w ocenie ustawodawcy dotychczas adresat korespondencji sądowej niejednokrotnie dowiadywał się o zapadłym orzeczeniu dopiero z zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Aby zatem wyeliminować sytuacje, w których doręczeń dokonuje się na nieaktualny adres, wprowadzono tryb doręczenia za pośrednictwem komornika sądowego.

Agnieszka Pachla, praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

Nowe narzędzia zarządzania przebiegiem postępowania przez sędziów

STANISŁAW DROZD, ŁUKASZ LASEK

Dwa warunki muszą zostać spełnione, by spór cywilny został rozstrzygnięty sprawnie: na jak najwcześniejszym etapie sprawy trzeba precyzyjnie określić, co tak naprawdę jest pomiędzy stronami sporne, a postępowanie trzeba zaplanować tak, by się koncentrowało na tych właśnie kwestiach. Jeśli uda się to osiągnąć, strony i sąd mogą poświęcić energię oraz uwagę zagadnieniom rzeczywiście istotnym. Wzrasta szybkość i jakość rozstrzygnięcia, pewność prawa i bezpieczeństwo obrotu.

Dlatego w krajach, w których proces cywilny funkcjonuje dobrze, procedura zmusza strony do tego, by tak formułowały stanowiska (także jeszcze zanim sprawa trafi do sądu, w korespondencji przedprocesowej) i tak zachowywały się w całym procesie, żeby wczesne i precyzyjne określenie istoty sporu i zaplanowanie przebiegu sprawy było możliwe. Gdy strony przedstawiają swoje stanowiska rzeczowo, okazuje się zwykle, że spór pomiędzy nimi dotyczy w istocie tylko kilku zagadnień. Dzięki temu nawet w skomplikowanych sprawach liczba zagadnień, które wymagają rozstrzygnięcia, jest zazwyczaj krótka. Wiele spraw w ogóle nie trafia do sądu lub kończy się cofnięciem powództwa albo ugodą na wczesnym etapie, a te, które jednak wymagają przeprowadze-

nia rozprawy i angażowania sądu, są rozpoznawane zgodnie ze z góry przygotowanym planem i z należytą uwagą.

Plan rozprawy

Reforma procedury cywilnej również zmierza w tym kierunku. Zakłada, że w każdej sprawie sąd i strony będą planować przebieg całego postępowania. W tym celu strony po wymianie stanowisk w pozwie i odpowiedzi na pozew mają się spotkać na tzw. posiedzeniu przygotowawczym. W odformalizowanym trybie mają porozmawiać o możliwości polubownego rozwiązania sporu, a w braku takiej możliwości, określić rzeczywisty przedmiot istniejącego pomiędzy nimi sporu i zaplanować przebieg dalszego postępowania (plan rozprawy). Plan rozprawy ma określać istotę sporu, dowody do przeprowadzenia i kalendarz postępowania.

To oczywiście słuszną wizją. Pytanie jednak, co tak naprawdę zmieniło się w procedurze, by umożliwić jej realizację. Postępowania nie będą bowiem przebiegać sprawnie i zgodnie z planem tylko dlatego, że tak zadekretowano w Kodeksie postępowania cywilnego. Bez konkretnych narzędzi, które będą motywować strony do formułowania stanowisk w sposób jasny, rzeczowy i konsekwentny, a sądowni umożliwiać przeciwdziałanie nadużyciom, przeprowadzenie porządnego posiedzenia przygotowawczego i zaplanowanie przebiegu sprawy nie będzie możliwe.

Przeciwdziałanie nadużyciom praw procesowych

Nowelizacja wprowadziła instrumenty, które mają przeciwdziałać nadużywaniu praw procesowych. Chodzi przede wszystkim o sytuacje, kiedy do sądów trafiają oczywiście bezzasadne powództwa, którym trzeba nadać bieg, oraz o sytuacje, w których strony podejmują działania nastawione wyłącznie na przedłużanie postępowania, a nie na ochronę słuszných praw.

Nowelizacja wprowadziła generalny zakaz nadużywania praw procesowych. Ma to zamykać dotychczasowe spory o to, czy koncepcja nadużycia prawa w ogóle znajduje zastosowanie na gruncie prawa procesowego. Sam fakt, że dotychczas było to kwestionowane i musiało być zadekretowane wyraźnym przepisem, świadczy o tym, jak daleka jeszcze czeka nas droga. W większości krajów zachodnich i w prawie międzynarodowym nigdy nie budziło wątpliwości, że prawa procesowe mogą być nadużywane i że takie nadużycia są niezgodne z prawem i zabronione.

Zreformowany kodeks przewiduje konkretne sankcje za nadużywanie praw procesowych.

Za stosowanie działań zmierzających do opóźniania rozpoznania sprawy sądy mogą przede wszystkim karać finansowo – nakładać na strony grzywny

i obciążać je kosztami procesu, niezależnie od wyniku sprawy. Do tego dochodzi podwyższenie kosztów procesu (maksymalnie dwukrotnie) albo wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (maksymalnie do dwukrotności stopy odsetek maksymalnych za opóźnienie). Sankcje finansowe mają przede wszystkim wywierać skutek prewencyjny i powodować, że stosowanie taktyk dylatoryjnych przestanie się kalkułować. Skuteczność tych rozwiązań w dużej mierze będzie zależała od tego, jak sędziowie będą korzystać z powierzonych im instrumentów. Dotychczas sędziowie bardzo ostrożnie korzystali z narzędzi, które pozwalały karać nielojalne strony.

Nowelizacja wprowadziła także narzędzia do radzenia sobie z oczywiście bezzasadnymi powództwami i łańcuchami zażaleń, które utrudniają merytoryczne rozpoznawanie sprawy. W przypadku złożenia oczywiście bezzasadnego powództwa sąd nie będzie musiał nadawać mu dalszego biegu, lecz będzie mógł takie powództwo oddalić. Decyzja sądu będzie podlegała kontroli instancyjnej, niemniej ukróci konieczność wyznaczania rozpraw w sprawach już na pierwszy rzut oka bezpodstawnych. Podobnie będzie w przypadku tzw. łańcucha zażaleń. Nowelizacja dopuszcza, aby kolejne środki zaskarżenia (które nic merytorycznie nie wnoszą, a służą jedynie przewlekaniu sprawy) pozostawiać bez żadnego rozpoznania. Także w przypadku tych instrumentów konieczne jest, aby sędziowie odważnie i odpowiedzialnie korzystali z przyznanych im uprawnień. Takie korzystanie powinno odciążyć wymiar sprawiedliwości od zajmowania się sprawami zbędnymi, wnoszonymi jedynie dla zwłoki.

Czego w nowelizacji nie ma?

Zmiany wprowadzone w nowelizacji oceniamy jako krok w dobrym kierunku. Pozostawia ona jednak niedosyt i obawę o to, czy krok ten został należycie przygotowany. Brakuje kilku sprawdzonych za granicą i w arbitrażu narzędzi, które mogłyby wpłynąć na efektywne prowadzenie postępowań. Ich brak może doprowadzić do tego, że cała reforma utrudni raczej niż ułatwi sprawne prowadzenie spraw.

Sądy powinny mieć więcej narzędzi do walki z nadużyciami prawa do sądu. Możliwość oddalenia oczywiście niezasadnego powództwa lub skargi na posiedzeniu niejawnym to za mało. Sąd powinien mieć prawo uwzględnić powództwo, przeciwko któremu pozwany nie podniósł żadnych sensownych argumentów. Powinien też móc odrzucać oczywiście nieuzasadnione lub nie dość rzeczowo sformułowane elementy stanowiska strony. W Wielkiej Brytanii służy do tego orzeczenie o tzw. „skreśleniu” („strike out”) całego pozwu lub odpowiedzi na pozew albo tylko niektórych, oczywiście niezasadnych lub nierzeczowych argumentów strony.

Polubowne rozwiązywanie sporów powinno być wspierane przez skuteczniejszy system zachęt i sankcji. Wprowadzone nowelizacją rozwiązania w tym zakresie nie są wystarczające. Konieczny jest skuteczny mechanizm sankcjonowania nierozsądnego odrzucania propozycji ugodowych. Taki mechanizm funkcjonuje w angielskiej procedurze cywilnej pod nazwą „Part 36 Offer”. W ramach tego rozwiązania strona może złożyć przeciwnikowi ofertę ugodowego rozwiązania sporu, z zastrzeżeniem, że pozostanie ona poufna jedynie do rozstrzygnięcia sprawy, a po wyroku będzie mogła zostać ujawniona sądowi. Strona, która nie uzyska w procesie rozstrzygnięcia korzystniejszego niż złożona jej w toku postępowania propozycja ugodowa, może wówczas w odrębnym orzeczeniu zostać obciążona znacznie większymi kosztami procesu strony przeciwnej. Zachęca to do składania rozsądnych ofert ugodowych i zniechęca do ich pochopnego odrzucania. Zmusza do kalkulowania – czy moja sprawa jest wystarczająco dobra, czy dostanę więcej niż w przedstawionej ofercie, ile mogę stracić, jeżeli w procesie sąd zasądzi mi mniej niż dzisiaj zaoferował przeciwnik. Takie rozwiązanie sprzyja ugodowemu rozwiązywaniu sporów, odciążając sądy od spraw, w których możliwe jest ugodowe rozwiązanie sporu.

Ilość niepotrzebnych spraw w sądzie na pewno zmalałaby także, gdyby prawo nakładało na strony obowiązek wymiany argumentów i podstawowych dowodów, jeszcze zanim zwrócą się ze sprawą do sądu. Rozwiązania tego typu w postaci tzw. „pre-action protocols” również sprawdzają się w Wielkiej Brytanii.

Konieczne są także lepsze środki ochrony tymczasowej. Dzisiaj dostęp do tymczasowej ochrony prawnej trwa zbyt długo. Czasem rozpoznanie wniosku o zabezpieczenie zajmuje tygodnie lub nawet miesiące. Tymczasem wnioski powinny być rozpatrywane natychmiast, w pilnych sprawach także tego samego dnia przez sędziego dyżurującego. Ochrona tymczasowa przyznana po tygodniach często jest bezcelowa.

Nie ma także uzasadnienia, aby sprawy o zabezpieczenie były rozpatrywane co do zasady bez udziału strony przeciwnej (*ex parte*). Zasadą powinien być udział drugiej strony, natomiast wyjątkowo, gdy jest to uzasadnione okolicznościami, zabezpieczenie takie mogłoby zostać udzielone *ex parte*. Np. gdy konieczne jest zaskoczenie przeciwnika poprzez zajęcie jego majątku, który mógłby ukryć, gdyby wiedział o toczącym się postępowaniu. W wielu jednak sprawach o zabezpieczenie, gdy istnieje potrzeba uregulowania jakiejś sytuacji tymczasowej, obie strony powinny móc się wypowiedzieć. Termin na przedstawienie stanowisk powinien być krótki. Wyeliminowałoby to jednak dużą przypadkowość w udzielanych zabezpieczeniach, wynikającą często z wybiórczego przytaczania okoliczności faktycznych.

Na świecie sprawdza się również tworzenie wyspecjalizowanych sądów. W zagranicznych jurysdykcjach jak grzyby po deszczu powstają sądy gospodarcze, umożliwiające prowadzenie postępowań w języku angielskim, oraz cybersądy, wyspecjalizowane w sprawach dotyczących nowych technologii. Sądy gospodarcze pozwalające na procedowanie w języku angielskim zwiększyłyby zaufanie zagranicznych przedsiębiorców do powierzenia sporów polskiej jurysdykcji. Przedsiębiorcy ci lepiej rozumieliby przebieg postępowania. Rozmiar inwestycji zagranicznych i silna pozycja w UE pozwala nam na poważnie myśleć o powołaniu takiego sądu. Wyspecjalizowane sądy sprzyjają też rozwojowi precedensowego orzecznictwa i przyciągają wyspecjalizowanych sędziów i prawników, co sprzyja fermentowaniu naukowemu. Szybkość zmian technologicznych wymusza, aby to sądy decydowały o kwestiach, co do których prawodawca nie zdążył się jeszcze wypowiedzieć.

Stanisław Drożdż, adwokat, Łukasz Lasek, adwokat, praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych kancelarii Wardyński i Wspólnicy

System BLS (Bezpośredniej Likwidacji Szkód) w realiach nowej procedury gospodarczej

MATEUSZ KOSIOROWSKI

Czy nowelizacja przepisów procedury cywilnej może wpłynąć na sytuację procesową poszkodowanych w wyniku kolizji dwóch pojazdów mechanicznych?

7 listopada 2019 r. weszła w życie kolejna część przepisów ustawy nowelizującej Kodeks postępowania cywilnego. Ustawodawca zdecydował się m.in. na wprowadzenie odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych, które cechuje wysoki rygoryzm formalny. Czy zmiany te mogą wpłynąć na sprawy odszkodowawcze powiązane ze szkodami likwidowanymi w ramach systemu BLS?

Odpowiedzialność in solidum sprawcy szkody i jego ubezpieczyciela

Co do zasady w przypadku kolizji dwóch pojazdów mechanicznych poszkodowany zwraca się do ubezpieczyciela sprawcy szkody (u którego sprawca

wykupił obowiązkowe ubezpieczenie OC) z żądaniem zapłaty należnego świadczenia pieniężnego za poniesione szkody (uszkodzenie pojazdu, holowanie wraku, doznane krzywdy itp.). Może też dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia od sprawcy szkody bądź od obu tych podmiotów łącznie (niemniej w praktyce procesowej przyjęło się domagać wypłaty należności pieniężnych wyłącznie od ubezpieczyciela sprawcy szkody).

Dla łącznej odpowiedzialności sprawcy szkody i udzielającego mu ochrony towarzystwa ubezpieczeniowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęła się nazwa „odpowiedzialność *in solidum*” (inaczej: solidarność niewłaściwa, niezupełna, przypadkowa). Według Sądu Najwyższego w przypadku odpowiedzialności *in solidum* spełnienie świadczenia przez jednego z zobowiązanych zwalnia pozostałych z obowiązku świadczenia względem poszkodowanego – mimo że nie występuje między nimi solidarność bierna ze względu na brak stosownego uregulowania w ustawie lub w umowie (por: uchwała Sądu Najwyższego z 17 lipca 2007 r., III CZP 66/07).

Warto przy tym pamiętać, że w myśl przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w postępowaniu sądowym o naprawienie szkody objętej tym rodzajem ubezpieczenia obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej sąd jest zobligowany do przypozwania właściwego zakładu ubezpieczeń, zaś ubezpieczyciel ten może przystąpić do procesu odszkodowawczego w charakterze interwenienta ubocznego. W konsekwencji aktualna jest uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 maja 1996 r. (III CZP 184/95), w której stwierdzono, że *w procesie o naprawienie szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, nie występuje współuczestnictwo konieczne między zakładem ubezpieczeń a posiadaczem lub kierowcą pojazdu mechanicznego.*

System Bezpośredniej Likwidacji Szkód (BLS)

System BLS wprowadzono, aby zwiększyć rynkową konkurencyjność produktów ubezpieczeniowych, a jednocześnie uprościć i przyspieszyć postępowania likwidacyjne. Dzięki systemowi BLS w przypadku kolizji dwóch pojazdów mechanicznych poszkodowany może zgłosić szkodę wprost do swojego ubezpieczyciela (z którym zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), a nie do ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia. Dzięki temu poszkodowany może ocenić swoje towarzystwo ubezpieczeń pod kątem jakości obsługi likwidacyjnej.

System BLS nie wynika z rozwiązań ustawowych, lecz z decyzji Polskiej Izby Ubezpieczeń, a w konsekwencji z samych postanowień umownych zawartych w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Aby jeszcze bardziej zwiększyć konkurencyjność oferowanych ubezpieczeń, część towarzystw oferuje likwidację szkody w ramach BLS na-

wet jeśli towarzystwo ubezpieczeń sprawcy szkody nie przewiduje naprawy szkód w tym systemie.

Jednak poprzez system BLS nie można żądać naprawienia wszystkich szkód. System ten nie obejmuje m.in. szkód osobowych (związanych z wypłatą zadośćuczynień za doznane krzywdy) ani kolizji, w których brały udział więcej niż dwa pojazdy mechaniczne. Poszkodowany może natomiast żądać wypłaty odszkodowania za szkody w postaci kosztów holowania uszkodzonego pojazdu, jego parkowania na parkingu strzeżonym czy najęcia pojazdu zastępczego na okres naprawy uszkodzonego samochodu. Warunkiem jest, aby wysokość szkody nie przewyższała kwoty 30 tys. zł.

Trzeba podkreślić, że system BLS nie przerzuca na towarzystwo likwidujące szkodę odpowiedzialności cywilnoprawnej za dane zdarzenie szkodowe. Stosunek zobowiązaniowo-deliktowy pomiędzy poszkodowanym a sprawcą szkody (i jego ubezpieczycielem) pozostaje bowiem niezmienny. Stąd też w razie wszczęcia procesu odszkodowawczego wyłącznie sprawcy szkody – oraz udzielającemu mu ochrony ubezpieczeniowej towarzystwu ubezpieczeń – przysługuje bierna legitymacja procesowa, czyli zdolność do wystąpienia w procesie cywilnym po stronie pozwanej.

Zmiany podmiotowe w postępowaniu cywilnym

Gdy poszkodowany uzna, że w ramach systemu BLS wypłacono mu zbyt niskie odszkodowanie, może wytoczyć powództwo o zapłatę względem osób zobowiązanych do jej naprawienia, czyli sprawcy szkody lub towarzystwa ubezpieczeń udzielającego mu ochrony ubezpieczeniowej.

W praktyce zdarza się, że powództwo zostanie wytoczone wobec towarzystwa ubezpieczeniowego, które wypłaciło bezsporną kwotę odszkodowania w ramach systemu BLS. Ponieważ takiemu ubezpieczycielowi – w zakresie danego zdarzenia szkodowego – nie przysługuje bierna legitymacja procesowa, to strona powodowa naraża się na przegranie procesu i w konsekwencji obciążenie kosztami postępowania.

Niemniej wniesienie pozwu wobec niewłaściwej osoby można częściowo konwalidować odpowiednią inicjatywą procesową, stosując instytucję dopoznania. Jak bowiem stanowi przepis art. 194 § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 198 § 1 k.p.c., jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, sąd na wniosek pooda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. Takie wezwanie przez sąd do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego zastępuje pozwanie. Osobom wezwanym sąd doręczy odpisy pism procesowych i załączników.

Stąd też dopozwanie towarzystwa ubezpieczeniowego sprawcy szkody modyfikuje postępowanie odszkodowawcze w taki sposób, że do procesu przystępuje podmiot, który od początku winien być pozwany (gdyż to jemu przysługiwała bierna legitymacja procesowa). Jednakże niezależnie od ww. inicjatywy strona powodowa będzie nadal zobowiązana do pokrycia kosztów procesu pierwotnie pozwanej osoby, jeśli ta złoży odpowiedni wniosek w ustawowym terminie.

Odrębne postępowanie gospodarcze

Z dniem 7 listopada 2019 r. do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzone zostało odrębne postępowanie dla spraw gospodarczych. Zgodnie z art. 458² § 1 k.p.c. pkt 1 sprawami gospodarczymi są m.in. sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

Jeśli więc poszkodowany wypadkiem komunikacyjnym przedsiębiorca wystąpi przeciwko towarzystwu ubezpieczeniowemu, proces będzie prowadzony według zasad rządzących postępowaniem gospodarczym. W takiej sytuacji problematyczna staje się regulacja przepisu art. 458⁸ § 2 k.p.c. dotycząca spraw gospodarczych, zgodnie z którą zakazane są przekształcenia podmiotowe (albowiem wyłączone zostało stosowanie m.in. przepisów art. 194 i art. 198 k.p.c.). Zatem w przypadku pozwania podmiotu, który nie posiada biernej legitymacji procesowej, powód nie może w wyniku odpowiedniej inicjatywy procesowej dopozwać prawidłowej osoby, co naraża go na przegranie procesu i poniesienie dodatkowych kosztów. Warto również zaznaczyć, że wytoczenie powództwa wobec niezobowiązanego nie przerywa biegu terminu przedawnienia. Zatem ewentualny zarzut przedawnienia może być skutecznie podniesiony przez towarzystwo ubezpieczeniowe w przyszłym, właściwym już procesie.

Niemniej należy mieć na względzie instytucję uregulowaną w przepisie art. 458⁶ § 1 k.p.c., zgodnie z którą na wniosek strony, która nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, sąd rozpoznaje sprawę z pominięciem przepisów niniejszego działu. W przypadku likwidacji szkody w systemie BLS i braku pewności, czy danemu towarzystwu ubezpieczeń przysługuje bierna legitymacja procesowa, warto złożyć przewidziany tym przepisem wniosek, by w ramach zwykłej procedury uzyskać możliwość skorzystania z dobrodziejstwa instytucji dopozwania.

Podsumowanie

Specyfika systemu BLS rodzi ryzyko, że poszkodowany wytoczy powództwo odszkodowawcze wobec towarzystwa ubezpieczeniowego, które nie ponosi

odpowiedzialności cywilnoprawnej za daną szkodę. Obostrzenia proceduralne przewidziane dla spraw gospodarczych nie zezwalają w takim przypadku na przekształcenia podmiotowe, co skutkuje ostatecznie przegraną procesu.

Zanim więc wystąpimy z pozwem związanym ze szkodą motoryzacyjną, musimy sprawdzić, czy wypłata odszkodowania nie nastąpiła w ramach systemu BLS. Brak takiej analizy może narazić poszkodowanego na straty finansowe.

Mateusz Kosiorowski, praktyka reprivatyzacji i doradztwa dla klientów indywidualnych kancelarii Wardynski i Wspólnicy

Praktyka postępowań sądowych i arbitrażowych

Prowadzenie sporów sądowych, arbitrażowych i administracyjnych jest jednym z kluczowych obszarów praktyki kancelarii Wardyński i Wspólnicy. Od lat współpracujemy z renomowanymi kancelariami na całym świecie, dzięki czemu możemy prowadzić i koordynować obsługę prawną również poza granicami Polski.

Prowadzimy postępowania przed sądami powszechnymi i arbitrażowymi, przed Sądem Najwyższym, Trybunałem Konstytucyjnym, a także przed organami administracji państwowej i samorządowej oraz przed sądami administracyjnymi i Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Nasze doświadczenie w postępowaniach sądowych, arbitrażowych i administracyjnych obejmuje wszystkie dziedziny prawa i gospodarki, w których firma świadczy obsługę prawną.

Stosowana przez nas metodyka pracy pozwala szybko i precyzyjnie zidentyfikować wszystkie istotne elementy sporu. Pomagamy klientowi rzetelnie ocenić jego sytuację prawną, z której wynika pozycja procesowa. Badamy zasadność prowadzenia mediacji i negocjacji ugodowych oraz wspólnie z klientem ustalamy plan działań i harmonogram czynności w sprawie. Wybierając sposób postępowania, zawsze mamy na względzie interesy gospodarcze klientów. Analizując spór, staramy się też wskazać działania, które pomogą uniknąć podobnych problemów w przyszłości.

Wiele prowadzonych przez nas spraw dotyka kwestii wrażliwych społecznie, istotnych z punktu widzenia funkcjonowania państwa prawa. Prowadząc procesową działalność pro bono nie ograniczamy się do współpracy z Helsińską Fundacją Praw Człowieka w ramach Programu Spraw Precedenso- wych. Programem pro bono objęci są także stali klienci kancelarii.

Staramy się budować naszą reputację w środowisku międzynarodowym, gdyż nasza działalność jest w dużej mierze transgraniczna. Cieszymy się opinią dobrych specjalistów od sporów. Międzynarodowe informatory prawnicze, takie jak Chambers Global i Legal 500, wysoko oceniają zarówno naszą kancelarię jako całość, jak i poszczególnych prawników.

Wardyński i Wspólnicy

Al. Ujazdowskie 10, 00-478 Warszawa

Tel.: 22 437 82 00, 22 537 82 00

Faks: 22 437 82 01, 22 537 82 01

E-mail: warsaw@wardynski.com.pl

